



Safari i wina Przylądka Dobrej Nadziei

Afryka Południowa i Zimbabwe

 25 lutego – 9 marca 2023

 4650 PLN + 1490 USD + przelot od 4900 PLN
Dopłata za fakultet „Zimbabwe”: 3990 USD
+ przelot od 650 USD

 Wyjazd prowadzi **Wojciech Giebuta**

Jakie wina pija się podczas safari? Czy Przylądek Dobrej Nadziei to koniec Afryki? Jaki odcień ma woda w miejscu, gdzie łączą się oceany? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań będzie można poznać podczas kolejnej fascynującej wyprawy do jednego z najodleglejszych, ale i najpiękniejszych zakątków świata. Południowoafrykańskie wina i stanowiąca fuzję wielu kultur kuchnia niejednemu przypadną do gustu, a miłośników dzikiej przyrody z pewnością zachwyci safari w Zimbabwe. Zapraszamy do Afryki!

Dzień 1 Przelot do Kapsztadu

Przelot z Warszawy przez jeden z europejskich portów lotniczych do Kapsztadu.

Dzień 2 Pierwszy dzień w Afryce

Po wylądowaniu w Kapsztadzie pojedziemy w okolice miasta Stellenbosch i zakwaterujemy się w hotelu położonym na terenie jednej z tamtejszych posiadłości winiarskich. Po krótkim odpoczynku udamy się nad ocean do Sommerset West, by tam zrelaksować się po podróży spacerując po plaży i ewentualnie zażywając kąpeli. Wieczorem zjemy powitalną kolację z odpowiednio dobranymi do poszczególnych dań winami. Nocleg w regionie Stellenbosch.

Dzień 3 Winnice regionu Stellenbosch

O poranku wyruszymy do historycznej i jednej z najpiękniejszych posiadłości winiarskich na Przylądku – Vergelegen. Przespacerujemy się po posesji, zwiedzimy wiekowe zabudowania, pooglądamy słynne, uznane za zabytek przyrodniczy drzewa kamforowe posadzone jeszcze przez jednego z pierwszych gubernatorów Kraju Przylądkowego Wil-

lema Adriaana Van der Stela. Naturalnie spróbujemy też znakomitych win powstających w bardzo współczesnej, oktagonalnej winiarni, z której roztacza się zapierający dech w piersiach widok na Zatokę Fałszywą. Po degustacji przejdziemy do urzekającego szczególnym klimatem i lśniącego bielą miasteczka Stellenbosch. Tamtejsze zabudowania wzniesione w jedynym w swoim rodzaju stylu holendersko-przylądkowym, z wysokimi, bogato zdobionymi szczytami i skąpane w cieniu wiekowych dębów uliczki zadowolą nawet najbardziej wymagających estetów. W Stellenbosch będzie czas na spacer i obiad we własnym zakresie. Po południu czeka nas kolejna wizyta w winiarni – położonej w pobliżu miasta Eikendal. W miejscowej restauracji zjemy wspólną kolację i spróbujemy powstających w posiadłości win. Nocleg w regionie Stellenbosch.

Dzień 4 Franschhoek i dziedzictwo hugenotów

Kolejnego dnia czeka nas wizyta w zupełnie wyjątkowym miejscu – L'Ormarins Estate gdzie, oprócz zde gustowania genialnych win, będzie można nacieszyć wzrok wspianą kolekcją samochodów zgromadzoną przez rodzinę Ruppert, a także widokiem pasących się w pobliżu koni wy-

ścigowych. Po tych wyjątkowych doświadczeniach przybędziemy do małego, na wskroś francuskiego miasteczka Franschhoek, gdzie będzie czas na spacer i przekąskę we własnym zakresie. Po południu za cel obierzemy położoną na tle postrzępionych gór posiadłość Lelienfontain, z porozrzucanymi na zielonej przestrzeni kilku hektarów białymi jak śnieg domami, w których mieszkają kolejne pokolenia rodziny Bosman. Miejsce to słynie nie tylko ze znakomitych win powstających z winogron zbieranych w trzech różnych regionach i klimatach – Wellington, Hermon i Walker Bay, ale także ze szkółki winorośli – największej na półkuli południowej. W historycznej sali degustacyjnej spróbujemy kilku win. Dzień zwieńczymy wspólną kolacją z winami. Nocleg w regionie Stellenbosch.

Dzień 5 Zieleniejszy odcień doliny Elgin

Tego dnia przyszedł czas na zbadanie pod winiarskim kątem okolic Kapsztadu. Odwiedzimy Elgin – mały region położony w niesamowitej, buzującej soczystą zielenią dolinie, otoczonej ze wszystkich stron hotentocko-holenderskim pasmem. Panuje tu swoisty mikroklimat; jest to najchłodniejsze miejsce w RPA, ale z jednym z najwyższych wskaźników nasłonecznienia. Do niedawna niemal cała dolina obsadzona była sadami jabłkowo-gruszkowymi. Winorośl przyszła później, ale zadomowiła się na dobre. Nic dziwnego, że pochodzą stąd najlepsze białe wina kraju, a także znakomite, pełne elegancji pinot noiry. O tym, że jest to prawda przekonamy się odwiedzając kilka tułtejszych winiarni – poprobujemy znakomitej bieli w różnych odsłonach u Paula Cluvera i fantastycznych win, właśnie pinotów, ale nie tylko, w położonej na końcu świata, magicznej winiarni Iona należącej do wikinga Andrew Gunna. Między jedną degustacją a drugą, zregenerujemy siły i chwilę odsapniemy podczas pikniku przygotowanego przez Paula Cluvera. Wieczorową porą udamy się do Kapsztadu na nocleg.

Dzień 6 Słynne wino Constantia i Przylądek Dobrej Nadziei

Enologiczna wizyta w Kraju Przylądkowym byłaby zdecydowanie niepełna bez odwiedzenia najstarszego regionu winiarskiego na półkuli południowej, z nieprzerwaną historią produkcji wina od 1655 roku, który stanowi położona zaledwie 20 minut jazdy od centrum Kapsztadu.



du dolina Constantia. To wyjątkowej urody miejsce powstało za sprawą drugiego gubernatora Kraju Przylądkowego Simona Van der Stela w sześć lat po objęciu przez niego stanowiska. Wówczas na otrzymanych do zagospodarowania 750 hektarach stworzył posiadłość, którą nazwano Constantia – na cześć córki darczyńcy. Powstaje tu słynne deserowe wino na bazie muskatu, podbijające Europę w XVII i XVIII wieku. W tym przypadku nie mniej od win, ważne jest samo miejsce, gdzie skutecznie wzrok przykuwają skąpane w zieleni łagodne wzgórza i wiekowe, stylowe zabudowania. Po degustacji w jednej z historycznych winiarni i wspólnym lunchu udamy się na Przylądek Dobrej Nadziei. Jechać będziemy widokową trasą Chapman's Peak biegnącą wzdłuż wybrzeża Atlantyku, której dziesięciokilometrowy odcinek wykuto w stromych zboczach góry. Po dotarciu na Przylądek spróbujemy wypatrzeć miejsce, gdzie spotykają się dwa prądy morskie – ciepły Mozambicki i zimny Benguelski, a ponoć przy pełnym słońcu można zauważyć różne odcienie wód każdego z nich. Będzie czas wolny na spacer do latarni morskiej i podziwianie widoków. W drodze powrotnej, niewykluczone że z przystankami na fotografowanie ciekawskich strusi i, przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności, niezwykle łakomych pawianów, zatrzymamy się na chwilę na plaży na wschodnim wybrzeżu, bo podziwiać nader towarzyskie przylądkowe pingwiny. Do Kapsztadu wrócimy wieczorem, gdzie znajdziemy czas na kolację we własnym zakresie. Nocleg w Kapsztadzie.

Dzień 7 Kapsztad

Po dniu pełnym nowych wrażeń, przyjdzie czas na nieśpieszne zwiedzanie Kapsztadu w towarzystwie polskojęzycznego przewodnika. Znajdziemy czas wolny na lunch, zakupy i przyglądanie się codziennemu rytmowi życia w tym mieście. Wieczorem wspólnie udamy się na kolację na Waterfront. Poszukiwacze smaków będą mogli skosztować steków z krokodyla i kilku rodzajów antylop. Tradycjonalistom zostanie podana wyśmienita, lokalna wołowina. Nocleg w Kapsztadzie.

Dzień 8 Zambia i Zimbabwe

Wczesnie rano przejedziemy na lotnisko i opuszczając RPA polecimy do Victoria Falls w Zimbabwe. Tu rozpocznie się nasza przygoda z niesamowitą przyrodą podzwrotnikowej Afryki. Pierwszy kontakt z Wodospadami Wiktorii i otaczającym je buszem nastąpi już przy przekraczaniu granicy z Zambią, gdyż będziemy przechodzili po moście

przerzuconym wysoko nad kanionem rzeki Zambezi. Podczas pobytu w Zimbabwe mieszkać będziemy w rodzinnej rezydencji położonej w pobliżu Parku Narodowego Wodospadów Wiktorii. Wieczorem, po odpoczynku, udamy się w rejs po rzece w promieniach zachodzącego słońca, a Ci którzy mają bystry wzrok, będą mogli zobaczyć pierwsze żyrafy, zebry i antylopy. Podczas rejsu zostanie podany aperitif i drobne przekąski. Kolację tego dnia zjemy w restauracji BOMA serwującej kuchnię afrykańską. Nocleg w posiadłości Ilala Lodge.

Dzień 9 Spotkanie ze słoniami i wodospady Wiktorii

Przed południem czeka nas jedna z największych atrakcji tego wyjazdu, czyli spacer przez busz w towarzystwie słoni. To jedna z niewielu okazji, aby by wędrować wśród dzikiej afrykańskiej przyrody. Po południu wybierzemy się z przewodnikiem na wspólny spacer w stronę Wodospadów Wiktorii. To trzeci co do wielkości wodospad na świecie i największy biorąc pod uwagę powierzchnię kurtyny wody. Ten jeden z cudów natury zobaczymy z kilku stron, a na koniec podejmiemy niemal do samej wodnej ściany.

Wieczorem zjemy wspólną kolację na terenie posiadłości. Nocleg w Ilala Lodge.

Dzień 10 Botswana i Park Narodowy Chobe

Kolejnego dnia udamy się na całodzienną wycieczkę do Botswany. Większość czasu spędzimy w najstarszym w Botswanie Parku Narodowym Chobe, stanowiącym jedno z największych skupisk dzikich zwierząt na kontynencie afrykańskim. Na terenie tylko tego parku mieszka ponad połowa wszystkich dziko żyjących słoni w Afryce. Przed południem przesiądziemy się do samochodów terenowych, aby jadąc przez sawannę obserwować kolejne afrykańskie zwierzęta – kilka gatunków antylop, guźce, zebry, nosorożce, a przede wszystkim liczące po kilkadziesiąt sztuk stada słoni. Po wspólnym obiedzie czeka nas safari od strony



wody. Podczas rejsu po rzece Kasane obserwować będziemy kolonie hipopotamów oraz stada żyraf i słoni schodzących do wodopoju i kąpiących się w rzece. Nocleg w posiadłości Ilala Lodge.

Dzień 11 Zambezi Royal Express

Ostatni dzień pobytu w Zimbabwe przeznaczymy na atrakcje fakultatywne. Chętni będą mogli przelecieć się helikopterem nad wodospadami. Odważni będą mieli okazję wybrać się na spacer w towarzystwie młodych lwów, które mieszkają w lwim sierocińcu prowadzonym przez pracowników parku narodowego. Znajdziemy też czas na kolejny spacer w pobliżu wodospadów. Wieczorem odbędziemy pełną uroku przejażdżkę słynnym Livingston Royal Express. To niezwykle elegancki zabytkowy pociąg, który 100 lat temu przemierzał z północy na południe całą Afrykę. Swoim luksusem dorównywał jedynie Orient Ekspresowi. Podczas podróży, w wagonie restauracyjnym zostanie podana czterodaniowa kolacja. Nocleg w posiadłości Ilala Lodge.

Dzień 12 Livingstone

Wykwaterowanie, przejazd na lotnisko w Viktoria Falls. Przelot do Johannesburga i dalszy przelot do Polski.

Dzień 13

Powrót do Warszawy.

Gwarantujemy:

Pakiet podstawowy – RPA:

- przelot na trasie Warszawa – Kapsztad – Warszawa (loty liniami rejsowymi, z przesiadkami);
- zakwaterowanie – 6 noclegów w pokojach dwuosobowych w hotelach o standardzie 4* w RPA (pokoje jednoosobowe za dopłatą – 500 USD);
- wyżywienie 2 razy dziennie: śniadania i obiady lub kolacje (w zależności od programu);
- wino do obiadów/kolacji w ilości ok. 1/2 butelki na osobę;
- wizyty i degustacje zgodnie z programem;
- bilety wstępu do parków narodowych na Przyłdoku Dobrej Nadziei, ;
- przejazdy na miejscu;
- ubezpieczenie KL, NNW i Bagaż, Covid + Kwarantanna
- opiekę pilota-specjalisty winiarskiego oraz lokalnego polskojęzycznego przewodnika.

Pakiet fakultatywny – Zimbabwe, w cenie 3990 USD przelot od 650 USD

- Przelot na trasie Kapsztad – Livingstone – Kapsztad lub Johannesburg (loty lokalnymi liniami rejsowymi);
- zakwaterowanie: 4 noclegi w pokojach dwuosobowych w hotelu o standardzie 4* w Zimbabwe (pokoje jednoosobowe za dopłatą – 460 USD);
- wyżywienie 2 razy dziennie: śniadania i obiady lub kolacje (w zależności od programu);
- wino do obiadów/kolacji w ilości ok. 1/2 butelki na osobę;
- bilety wstępu do parków narodowych Zambezi i Hwange; safari ze słoniami;
- kolację w zabytkowym pociągu Royal Express;
- przejazdy na miejscu;
- ubezpieczenie KL, NN, Bagaż, Covid + Kwarantanna
- opiekę pilota-specjalisty winiarskiego oraz lokalnego polskojęzycznego przewodnika.

Dodatkowo płatne:

- posiłki, napoje oraz świadczenia niewymienione w ofercie;
- ewentualne dodatkowe bilety wstępu do zwiedzanych obiektów;
- dopłaty do pokoju jednoosobowego w RPA 500 USD, w Zimbabwe 460 USD
- wycieczki fakultatywne;
- napiwki ok. 80 USD/os.